

DIKTYZNA

NIEZALEŻNY TYGODNIK DEMOKRATYCZNY

Nr. 11

Niedziela, 24 marca 1946 r. Charbin

Cena 3 Gobi

Wysiedlenie Niemców

Rok 1946 będzie dla Polski rokiem ustabilizowania stosunków w dziedzinie demograficznej, bowiem zakończona zostanie repatriacja Polaków, przebywających dotychczas zagranicą oraz ulegną wysiedleniu wszyscy Niemcy.

Polska stanie się państwem narodojednołitym.

Plan i terminy usunięcia mniejszości niemieckiej zostały definitywnie ustalone dopiero w ostatnich dniach stycznia b.r., w wyniku rokowań władz polskich z przedstawicielami Komisji Międzysojuszniczej. Do strefy okupacyjnej angielskiej wyjeździe z Polski półtora milionów Niemców, resztę przyjmie radziecka sfera okupacyjna. W ten sposób teza polska o niemożności współżycia z Niemcami w granicach jednego państwa odniosła ostateczne zwycięstwo. Argumenty polskie opierały się na doświadczeniach z września 1939 r. oraz z okresu okupacji, kiedy to Niemcy, nawet potomkowie tych, którzy mieszkali w Polsce częstokroć od setek lat, całkowicie, bez zastępczeń popierali hitlerowców i wykazali swą zdecydowaną wrogość nie tylko wobec państwa, ale wobec narodu polskiego.

Konferencja w Poczdamie w zasadzie przychyliła się do żądań Polski, Czechosłowacji i innych państw środkowo-wschodniej Europy. Pozostała jednak sprawa ustalenia terminu. Konferencja apelowała do rządu polskiego i czechosłowackiego o wstrzymanie akcji przesiedleńczej do czasu, gdy administracja terenów okupowanych przygotuje się do przyjęcia mas uchodźców niemieckich. W rezultacie tego, w ciągu drugiego półrocza 1945 roku odbywała się tylko dobrowolna ewakuacja Niem-

ców, przymusowe zaś przesiedlenie, zgodnie z życzeniem sprzymierzeńców, było wstrzymane.

W ciągu tego czasu Niemcy, przy poparciu życzliwych im czynników reakcyjnych, prowadzili energiczną kampanię w prasie w obronie "biednych", "prześladowanych" i "niewinnych" Niemców, o zaniechanie przesiedlenia i pozostawienie ich na terenach państwa Polskiego. Kampania ta nie udała się. Jak już wspominaliśmy, wysiedlenie Niemców z Polski zostało definitywnie zdecydowane. W ten sposób władze międzysojusznicze uznały słuszność polskiej racji stanu, zawartej w uchwałach Manifestu Lipcowego PKWN o prawach Polski do ziem zachodnich, i postulat repolonizacji tych ziem zostanie zrealizowany.

W zależności od naszych możliwości transportowych wyjeżdżać będzie z Polski co dzień 5 do 8 tysięcy Niemców. Jeżeli więc kolejnictwo nasze stanie na wysokości zadania, to jeszcze przed jesienią 1946 r. Niemców w Polsce nie będzie. Na ich miejsce przyjadą do kraju nasi rodacy, których zawierucha wojenna rozsiała po wszystkich krajach świata. Przybędą więc Polacy wywiezieni na roboty do Niemiec i przebywający dotychczas w obozach. Wrócą górnicy polscy z Francji. Przybędą ci, którzy zamieszkują tereny Litewskiej, Białoruskiej i Ukraińskiej Republiki Radzieckich. Wróci masa emigracyjna z głębi ZSRR. Milionowe rzesze Polaków przybędą i osiedlą się na ziemiach odzyskanych, by stare piastowskie ziemie stały znowu stuprocentowo polskie.

Akcją repatriacyjną z ZSRR i innych krajów oraz akcją przesiedleńczą z województw centralnych na

terenach odzyskanych, kieruje Państwowy Urząd Repatriacyjny (PUR).

Z województw centralnych dotychczas przesiedliło się 1 milion 360 tysięcy osób. Liczba zarejestrowanych na wyjazd z Republiki Litewskiej, Białoruskiej i Ukraińskiej wynosi około 1 miliona 400 tysięcy osób; z nich przesiedlono dotychczas przeszło 600 tysięcy. Nadmienić należy, że emigracja polska z ZSRR przybywa do kraju z mieniem cennym i bardzo pożądanym dla Polski. Według danych PUR emigranci z ZSRR przywieźli ze sobą około 30 tysięcy koni, 20.178 sztuk trzody chlewnej, 75.471

sztuk rogacizny, 35.244 owiec i kóz, oraz wartościowy inwentarz martwy. Prócz tego ludzie ci sprowadzili 1 milion 765 centnarów produktów rolnych, w tym ziarna 968 tysięcy centnarów.

Jak wynika z powyższego repatriacja z ZSRR ma dla Polski znaczenie poważne, szczególnie dla zagospodarowania ziem odzyskanych.

Rok 1946 będzie rokiem przełomowym dla zjednoczenia narodu polskiego, będzie rokiem zakładania trwałych fundamentów gospodarczych na terenach, które setki lat czekały na złączenie z Macierzą.

St. Pl.

Osadnictwo na Ziemiach Zachodnich

Osadnictwo na ziemiach zachodnich jest dla Polski jednym z warunków przebudowy struktury gospodarczej, warunkiem gospodarczego i politycznego rozwoju, a także czynnikiem od którego w poważnym stopniu zależy nasze bezpieczeństwo i możność spokojnej pracy nad podniesieniem dobrobytu najszerzych warstw narodu.

Szybkie i umiejętne zagospodarowanie ziem odzyskanych i włączenie ich potencjału wytwórczego do pracy nad odbudową kraju, zaludnienie tych ziem przez polskich robotników, chłopów i inteligentów jest zadaniem wielkiej wagi, i będzie świadectwem naszej żywotności, tym bardziej, że jest to zadanie bardzo trudne.

Rząd nasz poświęca zagadnieniu opanowania ziem zachodnich poważną część swoich wysiłków, o czym wymownie świadczy fakt postawienia na czoło Ministerstwa Ziem Odzyskanych wicepremiera Wł. Gomółki, przywódcy Polskiej Partii Robotniczej.

Z obszarów ziem zachod-

nich należy wysiedlić obecnie jeszcze około 6-7 milionów Niemców. Postulat wysiedlenia ich, uznany przez wielkie mocarstwa na Konferencji Poczdamskiej, wkracza już w fazę realizacji.

Na miejsce wysiedlonych Niemców należy ziemie zachodnie zasiedlić elementem polskim, chłopami oraz ludnością nierolniczą, posiadającą pewien poziom kwalifikacji zawodowych. Należy sprawę osadnictwa postawić tak, by połączenie ziem zachodnich z polskim organizmem etnicznym służyło także sprawie połączenia ich z polskim organizmem gospodarczym.

Rada Naukowa dla Zagadnień Ziem Zachodnich opracowuje plan, który ma za zadanie odebrać akcji przesiedleńczej charakter spontaniczny, jaki częściowo dotychczas nosiła, i ująć ją w ramy ściśle określonego planu. W okresie zimowym i wiosennym b. r. Ministerstwo Ziem Odzyskanych zamierza osiedlić na ziemiach zachodnich 800.000 repatriantów z ZSRR, a w ciągu całego

roku 1946 cyfra osiedleńców ma się podnieść do 2,5-3 milionów ludności.

Tempo osiedlenia jest ważne między innymi z uwagi na ważne dla państwa zagadnienie uprawy kilku milionów hektarów ziemi, pozostającej bez gospodarza. W chwili obecnej 2,7 milionów hektarów znajduje się jeszcze w rękach organizacji państwowych i wojskowych i czeka na osiedleńców-chłopów.

Jakkolwiek wydaje się to na pierwszy rzut oka dziwne, bogate ziemie zachodnie nie są obecnie samowystarczalne. Przejściowe to zjawisko wywołane zostało przez dewastację wojenną i zbrodnicze szabrownictwo. Obowiązkiem państwa staje się więc wyżywienie ludności i pomoc przy zasiewie. I chociaż, zadanie to może się wydawać niewykonalne, to na wysiłek ten — jak referował na Sesji KRN wicepre-

mier Gomółka — musimy się zdobyć. Bowiemy od stopnia realizacji programu poczynił Rządu na ziemiach zachodnich, od tego, ile obsiejemy tam ziemi, zależeć będzie w wielkiej mierze aprowizacja kraju w przyszłym roku gospodarczym.

W akcji obsiania i uprawy roli na ziemiach zachodnich w tym roku, niemały udział wezmą pierwsze grupy powracających do kraju Polaków z ZSRR. Nie ulega wątpliwości, że złożone na IX Sesji Krajowej Rady Narodowej przez sekretarza generalnego Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich w Moskwie, posła Aleksandra Juszkiewicza oświadczenie o tym, iż "weźmiemy żywy udział w zaludnieniu ziem zachodnich", będzie poparte wielką pracą twórczą i patriotycznym poświęceniem naszych pionierów polskości nad Odrą.

czego na potrzeby wewnętrzne przemysłu węglowego (3 elektrownie, koksownie i t. d.) zużyto około 2 milionów ton, na potrzeby wewnętrzne kraju — 13 milionów ton i na eksport 5,5 milionów ton, większą część których wywieziono do ZSRR. Na rachunek tych dostaw polski przemysł węglowy otrzymał od ZSRR w ciągu pierwszych miesięcy u. r. dużo potrzebnych mu metali. Plan eksportu węgla do ZSRR na 1946 r. wynosi 8 milionów ton. Ogólny plan polskiej produkcji węgla na 1946 r. przewidyje 46 milionów ton. Duże inwestycje w przemyśle węglowym pozwolą powiększyć produkcję kopalń w następnym roku do 63 milionów ton.

W 142 przedsiębiorstwach przemysłu włókienniczego, nie licząc przedsiębiorstw znajdujących się na ziemiach odzyskanych, jest zatrudnionych 51.406 robotników, pracowników i personelu technicznego. W 1945 r. produkcja materiałów włókienniczych wynosiła 72 miliony 200 tysięcy metrów. Według danych Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, straty jakie poniósł przemysł włókienniczy na skutek najazdu hitlerowskiego wynoszą 698 milionów 888 tysięcy przedwojennych złotych. Cyfra ta nie zawiera strat spowodowanych zburzeniem zabudowań fabrycznych jak również nie uwzględnia wartości surowców i gotowych materiałów włókienniczych wywiezionych do Niemiec.

resie konspiracji (t. j. w okresie tajnej działalności w czasie okupacji niemieckiej) i wskazał, że obecnie PPS stoi na stanowisku radykalnych reform społecznych i nowej polityki zagranicznej, zachowując jednocześnie wypróbowane tradycje walki o niepodległość. Premier zaznaczył, że PPS ustosunkowała się do Czerwonej Armii, jako do armii-oswobodzicielki i podkreślił istnienie przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim, opierając się na które Rzeczypospolita Polska wywalczyła niepodległość i rozszerzyła granice na Zachodzie.

"Na przyszłej Konferencji Pokojowej — oświadczył premier — możemy liczyć na ZSRR, jak na pewnego sprzymierzeńca i przyjaciela." Mówiąc o sytuacji wewnętrznej w kraju, premier Osóbka-Morawski podkreślił konieczność utworzenia jednego bloku wyborczego 6 partii demokratycznych, gdyż uniknęłoby się walki partyjnej i rozpraszania sił, koniecznych dla odbudowy kraju i powiększyłoby się prestiż polski za granicą.

Jak wiadomo PSL odmówiło udziału w jedynym bloku wyborczym i walka przedwyborcza, z jawną szkodą dla sprawy najważniejszej t. j. odbudowy kraju, już się rozpoczęła.

Rada Naukowa dla Ziem Odzyskanych

Ministerstwo Ziem Zachodnich powołało do życia Radę Naukową dla Ziem Odzyskanych. Rada Naukowa obradowała ostatnio w Krakowie.

Największe znakomitości naukowe kraju dały wyraz swym poglądom na zasadnicze problemy ziem odzyskanych. W wyniku trzydniowych obrad uchwalono szereg wniosków i rezolucji odnośnie podziału gospodarstw, przesiedlenia ludności i drużyn osadniczych, spółdzielni osadniczych, rejestracji i opieki Polaków na terytorium ZSRR, utworzenia Komisji Reemigracyjnej, Komisji Finansowej, oraz publikacji w językach

ROKOWANIA W SPRAWIE WYSIEDLENIA NIEMCÓW

Do Warszawy powróciła z Berlina delegacja Rządu dla spraw repatriacji.

Rokowania trwały 3 dni i zakończyły się wspólną konferencją trzech zainteresowanych stron: radzieckiej, brytyjskiej i polskiej. W wyniku tej konferencji ustalono, jaka ilość ludności niemieckiej podlegnie repatriacji z Polski do brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech w r. 1946. Ilość ta będzie wynosić 1 milion 500 tys. ludzi. Narady objęły również sprawy przyspieszenia repatriacji Polaków ze strefy brytyjskiej, jak też zagadnienie opieki nad nimi.

REPATRIACJA POLAKÓW Z ZSRR

W związku z rozpoczęciem się już repatriacją obywateli polskich z centrum ZSRR do kraju, Rząd Polski poczynił dalsze kroki celem możliwie najsprężystszego zorganizowania akcji repatriacyjnej. Do Moskwy przybył już specjalny delegat Ministerstwa Administracji mjr. Dzierżowski, oraz specjalny delegat Głównego Pełnomoc-

nika Rządu do Spraw Repatriacji — inspektor Ministerstwa Komunikacji inż. Bronisław Surowiecki, który zajmie się opracowaniem i uzgodnieniem rozkładu jazdy transportów kolejowych dla repatriantów. Delegaci ci rozpoczęli już swe prace pod kierownictwem Polskiej Delegacji Polsko-Radzieckiej Komisji Mieszanej do Spraw Repatriacji.

W najbliższym czasie do kraju wyjeżdża z Moskwy w delegacji służbowej z ramienia Ambasady ekipa złożona z kilkunastu działaczy Związku Patriotów Polskich, celem skoordynowania wyjazdów Polaków z ZSRR z akcją przygotowania dla nich odpowiednich siedzib i osiedlenia ich w kraju.

STAN POLSKIEGO PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO I WŁÓKIENNICZEGO

(specjalna depesza dla "Ojczyzny")

W styczniu na polskich kopalniach węgla zamiast przewidzianych według planu 3 milionów 300 tysięcy ton, wydobyto 3 miliona 600 tysięcy 337 ton węgla. W ciągu 9 miesięcy ubiegłego roku wydobyto ogółem 20,5 milionów ton węgla, z

Przemówienie Premiera

"Robotnik" donosi 20 lutego o otwarciu w Warszawie Centralnej Szkoły Partyjnej PPS. Przy otwarciu szkoły sekretarz generalny PPS, premier Osóbka-Morawski przemawiając do uczestników, oświadczył, iż PPS, która przed wojną miała 20.000 członków, teraz liczy w swoich szeregach 200.000 członków partii. Premier wspominał o dużych błędach politycznych popełnionych przez pewne koła partyjne w ok-

obcych prac Dr Buławskiego.

Odnosnie dzielenia poniemieckich gospodarstw chłopskich na ziemiach odzyskanych, wychodząc z założenia, że:

1) jak najszybsze nadanie każdemu gospodarstwu rolnemu jego polskiego gospodarza-dysponenta jest podstawowym warunkiem zagospodarowania ziem odzyskanych, i

2) nie ma żadnej gwarancji, że napływ osadników na te ziemie będzie dostatecznie szybki i silny — członkowie Rady Naukowej uważają za wskazane, by Ministerstwo Ziemi Odzyskanych w porozumieniu z zainteresowanymi ministerstwami wydało podległym sobie organom przesiedleńczo-osadniczym zalecenia o dzieleniu istniejących gospodarstw chłopskich do czasu obsadzenia wszystkich gospodarstw rolnych przez Polaków.

Akcja parcelacyjna powinna przyjść dopiero potem i mieć następujące stadia:

1) parcelacja ziem folwarcznych w tym samym procencie, co na ziemiach macierzystych,

2) parcelacja większych gospodarstw chłopskich (50-100 ha),

3) parcelacja części gospodarstw grupy 20-50 ha.

Do każdego stadium należy przystępować dopiero z chwilą, gdy poprzednie zostało już całkowicie ukończone, i pod warunkiem, że będzie istniał w dalszym

ciągu dostateczny napływ osadników.

Obecny okres zimowy należy wykorzystać na organizację gminnych drużyn osadniczych, któreby zabezpieczyły tereny i objekty przeznaczone na osadnictwo rolne tak, by z wiosną znajdowały się na miejscu jeśli nie całe rodziny osadnicze, to przynajmniej ekipy gminne.

Doceniając znaczenie zespołowej pracy w zagospodarowaniu majątków folwarcznych, Rada Naukowa wyraża pogląd, że forma spółdzielni osadniczych winna być jak najrychlej ostatecznie opracowana, tak, by mogła stanowić podstawę do konkretnej pracy w terenie.

Rada Naukowa uchwaliła utworzenie Komisji Reemigracyjnej, która natychmiast rozpocznie prace badawcze nad zagadnieniem przyszłej reemigracji ludności polskiej. Do komisji zostały powołane następujące osoby: docent Dr Rajmund Buławski (dyrektor Biura Studiów), prof. Dr Kazimierz Dobrowolski, Władysław Lipczyński, docent Dr Stanisław Pietkiewicz, Dr Paweł Rybicki, prof. Dr Stefan Schmidt, Władysław Skowron.

Rada Naukowa powołała Komisję Finansową, której zadaniem jest opracowywanie planów finansowych osadnictwa na ziemiach zachodnich oraz wszelkich spraw z tym związanych.

entuzjazmie i zapale do pracy, jaki znaleźli delegaci wśród robotników polskich. Delegaci byli zdumieni prężnością życia polskiego, które tak szybko odrodziło się na ziemiach zachodnich, oraz wielkimi osiągnięciami w dziedzinie odbudowy gospodarczej. Poseł ocenił też należycie ogromne znaczenie zdobyczy socjalnych polskich robotników.

Prof. Karczmarczyk oświadczył, że delegaci spotykali na każdym kroku jaskrawe zaprzeczenie kłamstw szerzonych w Ameryce przez reakcyjne ugrupowania Polonii i przez niektóre koła wielkiego kapitału. "Wszyscy możemy stwierdzić z całą stanowczością — powiedział prof. Karczmarczyk, — że społeczeństwo amerykańskie

gorąco pragnie jak najszybszego porozumienia i współpracy międzynarodowej".

Redaktor Podolski mówił o refleksjach, jakie wywołały wśród delegatów obrady KRN. "Utwierdził się całkowicie w przekonaniu, że Polska jest państwem suwerennym i prawdziwie demokratycznym, gdzie każdy, o ile nie jest jawnym wrogiem państwa, ma swobodę wypowiedzenia swego zdania. Sądzi, że nasza wizyta w Polsce i kontakty, jakie zdołaliśmy tu nawiązać, dopomogą znacznie w zacieśnieniu stosunków między nami a wami. Jest to sprawa dużej wagi, gdyż obydwie strony mogą osiągnąć znaczne korzyści z tej współpracy".

Akademicki Związek Walki Młodych "Życie"

W styczniu odbyły się w Warszawie obrady ogólnokrajowej konferencji Akademickiego Związku Walki Młodych "Życie".

Na konferencję przybyli delegaci wszystkich ośrodków akademickich Polski, przedstawiciele rządu i władz akademickich oraz organizacji młodzieżowych i warszawskich akademickich organizacji samopomocy.

Przewodniczący AZWM "Życie" ob. Wróblewski podkreślił w swym zagajeniu przedwojenne tradycje organizacji i złożył hołd poległym w walce z okupantem członkom "Życia".

Imieniem Wojska Polskiego, a zarazem jako członek przedwojennego "Życia", powitał zjazd gen. Spychalski, podkreślając, że "w oparciu o tradycje walki o postęp, walki z fałszywem i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, które krzewiło "Życie", wyrosły w latach okupacji kadry bojowników o wolność i demokrację". Życzeń wam byście w warunkach pełnej legalności i swobody wciągnęli do swej pracy jak najszersze masy młodzieży i byście entuzjazmem swym przyciągnęli do pracy dla odbudowy kraju nie tylko młodzież, ale i większość grona profesor-

skiego".

Z kolei w imieniu KC PPR zabrał głos ob. Ochab, zwracając się do delegatów Zjazdu, by w pracy swej rozpowszechniali ideały Polski Ludowej. Ob. Ochab zaapelował też do delegatów, by współpracowali z Polską Partią Robotniczą, która w swej pracy dla przyszłości narodu liczy na młode pokolenie Polski.

Rektor Politechniki Warszawskiej ob. Warchałowski w krótkim przemówieniu zaznaczył, że grono profesorskie szczerze pragnie współpracować z organizacjami młodzieżowymi na polu walki o godność człowieka i solidarność społeczną.

Przedstawiciele organizacji młodzieżowych w swych przemówieniach podkreślali konieczność ścisłej współpracy organizacji młodzieżowych na terenie akademickim.

Wiceminister przemysłu ob. Rumiński, członek przedwojennego "Życia", podkreślił w swoim przemówieniu konieczność demokratyzacji wyższych uczelni, które z domeny reakcji muszą stać się bazą demokratycznej inteligencji polskiej.

Jako ostatni powitał zjazd ob. Majewski, przedstawiciel Zarządu Gł. Zwią-

Polacy amerykańscy w Polsce

Po powrocie z podróży po Polsce delegacja Polonii amerykańskiej przyjęła przedstawicieli prasy stołecznej, z którymi podzieliła się odniesionymi wrażeniami. Wielkie wrażenie wywarł na delegatach żywiołowy pęd do odbudowy, jaki wszędzie daje się zaobserwować. "Zrobimy wszystko, co będziemy mogli — powiedział senator Nowak — aby przyspieszyć i wzmocnić pomoc amerykańską dla Polski". Senator zwrócił uwagę na to, że w Polsce czuje się wszędzie atmosferę prawdziwie demokratyczną. Mówiąc o stosunkach amerykańskich, pod-

kreślił duży wpływ, jaki wywierają Polacy na życie polityczne w Stanach Zjednoczonych. Wpływ ten w czasie wojny usiłowali wykorzystać dla swoich celów wrogowie demokratycznej Polski z grupą Matuszewskiego na czele. Obecnie dokonuje się przełom w opinii Polaków w Ameryce, jak i całego społeczeństwa Stanów Zjednoczonych. Prawda o Nowej Polsce, głoszona przez licznych działaczy i dziennikarzy demokratycznych, znajduje coraz szerszy oddźwięk w społeczeństwie amerykańskim.

Poseł Klein mówił o

zku Walki Młodych, omawiając ścisłą łączność między ZWM a "Życie" w pracy nad odbudową demokratycznej Polski.

WYDZIAŁ REPATRIACYJNY PRZY CENTRALNYM KOMITECIE ŻYDOWSKIM

W związku ze zbliżającą się repatriacją ludności polskiej w ZSRR, której część stanowią Żydzi, utworzony został przy Centralnym Komitecie Żydów Polskich przy ZPP wydział repatriacyjny, którego zadaniem będzie otoczyć opieką powracających i skierować ich do pracy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego.

Repatriacja Żydów od samego początku pójdzie po linii związania ich z produkcją, co zapewni im byt materialny.

Centralny Komitet Żydowski kieruje repatriantów w pierwszym rzędzie na Dolny Śląsk, który jest w stanie przyjąć wiele tysięcy przybyszów. Aby podjąć temu zadaniu, CKŻP wejdzie w porozumienie z odnośnymi czynnikami rządowymi oraz żydowskimi organizacjami samopomocowymi i charytatywnymi w kraju i zagranicą.

Jako punkty etapowe dla powracających wyznaczone zostały miasta Łódź, Kraków, Warszawa i Katowice, skąd, zależnie od kwalifikacji zawodowych, repatrianci zostaną skierowani do tych ośrodków, w których będą mogli odpowiednio się urządzić.

KAMPANIA CUKROWNICZA W POLSCE

W końcu stycznia wszystkie cukrownie zakończyły robotę. Bieżąca kampania cukrownicza dała ponad 170 tysięcy ton cukru. Mimo wszelkich zniszczeń w cukrowniach przebieg kampanii był pomyślny. Cały cukier zostanie skonsumowany przez rynek wewnętrzny. Na głowę ludności przypada około 9 kg cukru, co jest cyfrą dosyć pokazną w stosunku do 12 kg, jakie wypadały w okresie przedwojennym.

Koncert muzyki polskiej

16 stycznia, w wigilię rocznicy wyzwolenia Warszawy, w wielkiej sali Konserwatorium Moskiewskiego odbył się koncert muzyki polskiej, zorganizowany przez Filharmonię Moskiewską wspólnie z Radzieckim Towarzystwem Współpracy kulturalnej z Zagranicą.

Na koncercie obecny był personel Ambasady Polskiej w Moskwie z charge d'affaires Władysławem Matwinem na czele, członkowie korpusu dyplomatycznego, zastępcy Komisarza Ludowego Spraw Zagranicznych ZSRR Majski i Liwinow, wybitni przedstawiciele świata artystycznego oraz Polonia moskiewska.

Przed rozpoczęciem koncertu orkiestra symfoniczna odegrała hymny państwowe polski i radziecki. Orkiestrą dyrygował jeden z najwybitniejszych dyrygentów radzieckich, profesor Orłow.

Na program koncertu złożyły się utwory Szopena, Moniuszki, Karłowicza, Noskowskiego oraz polskie pieśni ludowe.

W pierwszej części koncertu laureat Nagrody Stalinowskiej profesor Lew Oborin odegrał po mistrzowsku koncert fortepianowy f-moll Szopena. Publiczność zgotowała znakomitemu pianistcie gorącą owację. Na bis Oborin odegrał Polonez As-dur Szopena.

W drugiej części koncertu ulubieniec publiczności moskiewskiej, laureat Nagrody Stalinowskiej znany tenor Iwan

Demokracja polska prowadziła walkę z pascytniczymi i spekulanckimi elementami, nie tylko administracyjnymi, lecz przede wszystkim ekonomicznymi środkami. Ta walka dopiero się rozpoczęła. Państwowe organy starają się podnieść wydajność pracy aby zaopatrzyć rynek w dostateczną ilość wyrobów przemysłowych. Oto jeden z przykładów ekonomicznej walki państwowych organów ze spekulanckimi elementami.

Spekulanci sprzedawali w Warszawie pudełko zapalek po 7 złotych, a cena państwowa na nie jest 1 zł. Państwo odpowiedziało na to wzmocnioną produkcją zapalek, doprowadzając ją do 35 milionów pudełek miesięcznie, co znacznie przekracza przedwojenną produkcję Polski. Kiedy o tym doniosły stołeczne gazety, spekulanci próbowali podwyższyć cenę do 8 złotych. Ich manewr nie udał się jednak. Do stolicy przywieziono duże ilości zapalek i cena na nie w ulicznej sprzedaży zaczęła gwałtownie obniżać się.

Szkodnictwo i sabotaż spekulantów na ekonomicznym froncie, którym towarzyszy kalamitatorska i antidemokratyczna propaganda, spotykają się z rosnącym oporem ludzi pracy, w stolicy i w całym kraju. W twórczej pracy nad odbudową, lud polski odczuwa stałą braterską pomoc narodów ZSRR. Związek Radziecki pomaga stolicy polskiej, dostarczając materiały i środki techniczne, pomaga pracą swoich inżynierów i techników. Jedyny most łączący Pragę z Warszawą

Kozłowski odśpiewał arie Jontka z "Halki" oraz kilka polskich pieśni ludowych w opracowaniu kompozytorów radzieckich.

Orkiestra pod batutą prof. Orłowa wykonała "Bajkę" Moniuszki, "Morskie Oko" Noskowskiego, oraz Karłowicza "Rapsodię na tematy litewskie".

Publiczność długo nie milknącymi oklaskami dziękowała wykonawcom za piękny koncert.

Kontrasty Warszawskie

(zakończenie listu z Warszawy J. Kowalskiego)

był zbudowany przez saperów Czerwonej Armii. Zwycięstwo, którą przed rokiem nadesłano ze Związku Radzieckiego, pozwoliła nakarmić głodną ludność Warszawy po jej wyzwoleniu.

Wiedzą o tym i pamiętają to mieszkańcy stolicy. Zainteresowanie się wszystkim co się odbywa w ZSRR, jego zwycięstwa i osiągnięcia jest powszechne i ogromne. Jaskrawym dowodem tego zainteresowania się był stosunek mieszkańców Warszawy do wystawy "Moskwa-stolica ZSRR," otwartej na jesieni ubiegłego roku. Widzieliśmy tę wystawę zorganizowaną przez Towarzystwo Polsko-Radzieckiej Przyjaźni w gmachu towarzystwa przy Alei Józefa Stalina.

Była niedziela. Do białego piętrowego domku, rzęsiście oświetlonego, udekorowanego flagami Polski i ZSRR, bez przerwy szli ludzie. Byli tu starzy i młodzi, ludzie po cywilnemu i żołnierze Wojska Polskiego, robotnicy i inteligencja. Długo stali oni przed fotografiami przedstawiającymi potężne gmachy Moskwy, stacje kolei podziemnej, kolumny młodzieży na zlocie wychowania fizycznego. Przyglądali się obrazom przedstawiającym bohaterką obronę Moskwy. W jednej z sal od rano do wieczora, co 20 minut demonstrowano sowiecką kino-kronikę. Dziesiątki tysięcy osób zwiedziło tę wystawę.

Umacniają się więzy przyjaźni pomiędzy powstającą z popiołów Warszawa, pomiędzy nową demokratyczną Polską i narodami Związku Radzieckiego.

Polscy robotnicy są na prawidłowej drodze na drodze, demokracji. Nie ma takiej siły, która mogłaby ich z tej drogi zawrócić.

OD REDAKCJI

W niniejszym numerze zamieszczamy materiały zaczerpnięte z Organu Związku Patriotów Polskich "Wojna Polska".

JANINA LETOWT

Lekarz—Dentysta

przyjmuje od 4 do 6

Borodinskaya 58

Tel. 23-10

S. KOLUDA

Lekarz i Dentysta

Choroby wewnętrzne i jamy ustnej
przyjmuje od 3 do 7

6 Linia Nr 3

TYGODNIK "OJCZYZNA" JEST DO NABYCIA:

Przystań.—sklep p. Piątkowskiego, Aptekarska 45.

Nowe Miasto.—Sp. Akc. I. J. Czurin—Oddział materiałów piśmiennych.

księgarnia "Kniha" Nowotorgowaja 55.

u p. K. Muczyńskiego w Stowarzyszeniu "Gospoda Polska".

Modiagou.—sklep p. Alikina. Gogolewska róg Cerkownej.

Sungarijski Gorodok.—sklep p. Łukowskiego, Władimirskaja 166, tel. 51-17.

Osoby nie posiadające środków mogą otrzymywać pismo bezpłatnie u p. Piątkowskiego, Aptekarska 45. i p. K. Muczyńskiego w Stow. "Gospoda Polska".

Listy do redakcji i ogłoszenia w sprawie poszukiwań zaginionych przyjmują: p. Piątkowski, Aptekarska 45 i p. K. Muczyński w Stow. "Gospoda Polska".

Cena za jednorazowe ogłoszenie w sprawie poszukiwań 25-Gobi. Dla osób nie posiadających środków—bezpłatnie.